

*Sygn. akt II AKa 314/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 28 listopada 2017r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący SSA Grzegorz Salamon (spr.)*

*Sędziowie: SA Ewa Gregajtys*

*SO (del.) Anna Wierciszewska - Chojnowska*

*Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska*

*przy udziale oskarżycielki subsydiarnej I. D. (1) (dawniej B.)*

*po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017r.*

*sprawy T. G. (1) urodz. (...) w C. c. M. i S.,*

*oskarżonej o czyn z art. 310 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk,*

*na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej,*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 22 czerwca 2017r.*

*sygn. akt VIII K 207/14*

*uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017r. w sprawie VIII K 207/14 Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił T. G. (1) od dokonania „czynu z art. 310 § 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997r. – kodeks karny, polegającego na podrobieniu dokumentu rzekomego weksla poprzez wpisanie jego treści na kartce, na której Pokrzywdzona złożyła swój podpis, a która miała być wykorzystana przez Oskarżoną w celu przygotowania pełnomocnictwa do reprezentowania Pokrzywdzonej przed właściwymi urzędami oraz następnie użycia go w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez uzyskanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie rzekomego weksla”.

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania karnego mające wpływ na treść wyroku – art. 7 i art. 424 § 1 kpk,

II. naruszenie art. 310 § 1 kk przez jego niezastosowanie, oraz art. 286 § 1 kk poprzez uznanie, że oskarżona nie wypełniła znamion ustawowych przestępstwa określonego w tym przepisie.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacji pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej nie można odmówić słuszności, a zawarty w niej wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, był oczywiście słuszny.

Zanim przedstawione zostaną szczegółowe argumenty, które legły u podstaw rozstrzygnięcia sądu odwoławczego należało odpowiedzieć na pytanie czy zaskarżone orzeczenie w ogóle mogło zostać poddane kontroli odwoławczej, a tym samym, czy możliwe było merytoryczne ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji. Na pytanie to należało odpowiedzieć przecząco. W realiach sprawy niniejszej poddanie zaskarżonego wyroku pełnej i wszechstronnej oraz upoważniającej do wyciągania stanowczych wniosków co do słuszności skarżonego orzeczenia kontroli nie było możliwe.

Aby bowiem kontrola orzeczenia sądu I instancji odpowiadała powyższym kryteriom (a więc zupełności, wszechstronności i stanowczości co do dokonanych ocen) spełnione muszą zostać dwa podstawowe warunki: postępowanie przeprowadzone przez sąd meriti nie może być dotknięte uchybieniami proceduralnymi, mogącymi mieć wpływ na treść orzeczenia, co daje gwarancję, że wyniki tego postępowania w postaci zgromadzonego materiału dowodowego pozwalają na wszechstronne wyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, zaś pisemne uzasadnienie wyroku spełnia kryteria określone w dyspozycji art. 424 §1 i 2 kpk i pozwala na przesłedenie i skontrolowanie toku rozumowania sądu meriti, które doprowadziło do takiego a nie innego rozstrzygnięcia, pod kątem jego zgodności z zasadami poprawnego rozumowania.

Jeśli chodzi o pisemne motywy zaskarżonego wyroku to ich lektura prowadzi do jednoznacznego wniosku – nie odpowiadają one wymogom określonym przez wskazane wyżej przepisy, a przez to nie udzielają wyczerpującej odpowiedzi dlaczego rozstrzygnięcie sądu meriti ma taką a nie inną treść.

Zgodnie z dyspozycją art. 424 §1 kpk obowiązkiem sądu meriti było wskazanie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia jakie fakty uznał on za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. W przełożeniu na język praktyki sądowej oznacza to obowiązek wskazania w uzasadnieniu w sposób precyzyjny i wyczerpujący stanu faktycznego, rozumianego jako opis zachowania oskarżonego w konkretnym miejscu i czasie.

Oczywiście same braki uzasadnienia zaskarżonego wyroku, choćby bardzo poważne, nie mogą w obowiązującym stanie prawnym (art. 455a kpk) doprowadzić do uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pamiętać jednak należy, że owe braki mogą oznaczać i z reguły oznaczają, że do jego wydania doszło z istotną obrazą art. 410 kpk, mającą wpływ na jego treść. Jeśli bowiem w treści pisemnych motywów wyroku nie zostały przedstawione rozważania dotyczące istotnych, czy wręcz fundamentalnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, to oznacza, że te okoliczności nie były przedmiotem analizy sądu przed wydaniem wyroku, a zatem zostały przez sąd pominięte. A to wprost oznacza obrazę art. 410 kpk, często w połączeniu z naruszeniem dyrektyw art. 7 kpk.

W przypadku spraw o czyny z art. 286 § 1 kk fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia ma prawidłowe i należyte wnikliwe rozważenie okoliczności związanych ze stroną podmiotową czynu, oczywiście po prawidłowej analizie zawartości ustawowej ww. normy, przy uwzględnieniu przy ocenie dowodów zasad poprawnego rozumowania oraz reguł doświadczenia życiowego, o których mowa w dyspozycji art. 7 kpk, którego obrazę trafnie zarzuca się w rozpoznawanej apelacji.

Stwierdzić należy, że w tym kontekście apelacja oskarżyciela okazała się zasadna w zakresie w jakim zarzucała obrazę przepisów postępowania. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego i, co za tym idzie, okoliczności faktycznych, nie była ani prawidłowa (co należało rozumieć jako sprzeczność tej oceny z art. 7 kpk), ani kompleksowa, a więc uwzględniająca całość materiału dowodowego, do czego zobowiązuje z kolei dyspozycja art. 410 kpk. Waga i rozmiar tego uchybienia w realiach sprawy niniejszej powodowały, że zaskarżony wyrok musi zostać oceniony jako

nie spełniający podstawowych standardów orzeczenia, któremu bez żadnych wątpliwości można byłoby przypisać przymiot trafności. Przedstawione w uzasadnieniu orzeczenia rozważania w takim zakresie w jakim były niezbędne w realiach sprawy niniejszej, były powierzchowne i zdecydowanie niepełne.

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd ten wyizolował z realiów sprawy pewne okoliczności i na ich podstawie stwierdził, że brak podstaw do przypisania oskarżonej działań wyczerpujących dyspozycję art. 286 § 1 kk, ignorując jednocześnie cały szereg faktów, wydaje się – dość oczywistych, a przynajmniej wymagających zdecydowanie bardziej dogłębnego przeanalizowania i zbadania.

Tu zauważyć należy, że praktyka sądowa wskazuje, iż osoby oskarżone o dokonanie przestępstwa oszustwa niezwykle rzadko przyznają się do jego popełnienia, w szczególności do tego, że w pełni świadomie wprowadziły pokrzywdzonego w błąd, aby doprowadzić go niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oznacza to, że w takich właśnie typowych sytuacjach zamiar dokonania występku oszustwa musi być ustalany na podstawie całości okoliczności istniejących tak w chwili popełnienia tego czynu zabronionego jak i w okresie późniejszym. Takiej analizy w sprawie niniejszej zdecydowanie zabrakło. Sąd Okręgowy swe rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonej na gruncie art. 286 § 1 kk oparł w głównej mierze na jej wyjaśnieniach, w których zaprzeczała ona fałszywości weksla oraz, aby odbierając od pokrzywdzonej (jak również w późniejszym okresie) podpisane przez nią czyste kartki papieru, zamierzała wykorzystać w sposób zarówno niezgodny z wolą tej ostatniej, jak i z prawem.

Wydaje się, że powyższą kwestię Sąd Okręgowy przeanalizował i ocenił w sposób bardzo powierzchowny i schematyczny. Przedstawione w pisemnych motywach wyroku rozważania, zwłaszcza ich część zawarta na stronach 25 – 27 jest nie do końca zrozumiała. Oto bowiem z jednej strony Sąd ten ustala w sposób stanowczy, że nie miała miejsca taka sytuacja, jak podpisanie weksla przez I. D. (1), a została ona wymyślona przez małżeństwo G. (a więc także oskarżoną, przyp. SA) celem otrzymania kwoty wskazanej w wekslu. (str. 22 uzasadnienia). Stwierdza także, że pokrzywdzona przekazała oskarżonej puste kartki papieru ze swymi podpisami, zaś cała pozostała część weksla została dopisana przez oskarżoną.

Powyższe stwierdzenia nakazywały uznać, że Sąd Okręgowy zdecydowanie odrzucił wiarygodność twierdzenia oskarżonej, że weksel został sporządzony i podpisany przez pokrzywdzoną. I to ustalenie w realiach dowodowych sprawy niniejszej było w pełni uzasadnione. Tyle, że z faktu tego sąd nie wyciągnął pełnych wniosków, mimo, że w uzasadnieniu deklarował (str. 13), iż dokonał bardzo wnikliwej analizy materiału dowodowego. Należało przez to rozumieć odpowiednio wnikliwą analizę zarówno dowodów, jak i okoliczności faktycznych z nich wynikających, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Jeśli chodzi o owe okoliczności sąd najwyraźniej swą uwagę skoncentrował na ustaleniu, że w zachowaniu oskarżonej brak było niezbędnego dla skazania na podstawie art. 286 § 1 kk elementu w postaci wprowadzenia w błąd. W tej kwestii wydaje się, że sąd skoncentrował się wyłącznie na tym (wskazują na to rozważania na str. 26-27 uzasadnienia), że pokrzywdzona od początku zaprzeczała, aby po jej stronie istniały jakiegokolwiek zobowiązania finansowe wobec oskarżonej. Z drugiej strony akcentował, że I. D. ponosiła odpowiedzialność za długi jej ówczesnego partnera P. K. wobec oskarżonej i jej męża. Tyle, że dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie należało także uwzględnić, nie budzącą wydają się w mniemaniu sądu I instancji okoliczność, że oskarżona jako podstawę wystawienia przez siebie nieprawdziwego weksla podawała zaciągnięcie przez pokrzywdzoną u niej pożyczki. Z treści uzasadnienia wyroku nie wynika, aby Sąd Okręgowy fakt zaciągnięcia owej pożyczki uznał za prawdziwy.

Do rozważania na gruncie znamion ustawowych występku z art. 286 § 1 kk pozostawała kwestia przekazania przez pokrzywdzoną oskarżonej podpisanych kartek papieru, które miały posłużyć ewentualnemu sporządzeniu przez T. G. pełnomocnictw. W realiach sprawy niniejszej brak było podstawy do założenia, że już w momencie odbierania od I. D. owych podpisanych kartek, oskarżona zamierzała wykorzystać je do doprowadzenia pokrzywdzonej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w szczególności do sporządzenia fikcyjnego weksla, zabezpieczającego równie fikcyjną pożyczkę. Tak więc ustalenie, że do wprowadzenia w błąd w tym momencie nie doszło było prawdziwe. Tyle, że wśród znamion ustawowych czynu z art. 286 § 1 kk znajduje się nie tylko wprowadzenie w błąd, ale także wykorzystanie błędu, czego sąd I instancji w swoich rozważaniach nie uwzględnił. Pokrzywdzona przekazując oskarżonej podpisane

in blanco kartki papieru była przekonana, że zostaną one wykorzystane wyłącznie do sporządzenia pełnomocnictw i w taki przekonaniu trwała w późniejszym okresie. W tym kontekście należało rozważyć, czego sąd meriti nie uczynił, czy w chwili, gdy oskarżona postanowiła jedną z tych kartek wykorzystać jako podstawę do stworzenia weksla zabezpieczającego nieistniejącą pożyczkę, stan przekonania pokrzywdzonej o ich wykorzystaniu wyłącznie do pełnomocnictw nie stał się stanem błędnym, który T. G. wykorzystała do doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Nierozważenie powyższego przez sąd I instancji oznaczał procedowanie z obrazą art. 7 kpk, bowiem i logika i doświadczenie życiowe nakazywało uwzględnienie takiej wersji przy orzekaniu. Stwierdzenie tego braku przez sąd odwoławczy było wystarczające (bez wnikania w pozostałe zarzuty apelacji) do uznania, iż uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania było konieczne.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, dokona należytej pełnej i wnikliwej analizy **wszystkich** istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Uwzględni także zarówno powyższe rozważania Sądu Apelacyjnego jak również zarzuty podniesione w rozpatrywanej apelacji oraz jej uzasadnieniu.

***W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej.***